

Migranci zagrażają Merkel

Artur Ciechanowicz

Kryzys migracyjny zaczął niekorzystnie wpływać na notowania CDU/CSU i Angeli Merkel. Według sondażu ośrodka INSA z 28 września poparcie dla chadecji spadło w ciągu miesiąca z 42% do 38,5%. W rankingu popularności przeprowadzonym na zlecenie *Spiegla* Angela Merkel (CDU) zajęła czwarte miejsce za Frankiem-Walterem Steinmeierem (SPD), Wolfgangiem Schäuble (CDU) i prezydentem Joachimem Gauckiem. W czerwcu Merkel zajmowała jeszcze miejsce pierwsze. Spada również liczba osób, które uważają politykę rządu wobec migrantów za właściwą. W badaniu przeprowadzonym 25 września przez ośrodek Forschungsgruppe Wahlen 24% ankietowanych uznało, że w RFN robi się dla migrantów za dużo (dwa tygodnie wcześniej twierdziło tak 17%); 49% uznało, że robi się dla nich tyle, ile powinno (w poprzednim badaniu – 57%). Na rosnącym niezadowoleniu z polityki Angeli Merkel i chadecji zyskuje antyimigrancka i eurosceptyczna partia Alternatywa dla Niemiec (AfD), która po rozłamie w lipcu 2015 roku w sondażach miała jedynie 3% poparcia, a obecnie może już liczyć na 6%.

Komentarz

- Rosnące niezadowolenie wynika z coraz bardziej widocznych problemów związanych z przebywaniem migrantów na terytorium Niemiec i coraz wyraźniejszej bezradności rządu. W schroniskach dla uchodźców dochodzi do masowych bójek z udziałem przedstawicieli różnych grup etnicznych i religijnych. W związku z brakiem miejsc noclegowych niektóre landy (Berlin, Brema i Hamburg) rozważają zajmowanie za odškodowaniem nieużywanych prywatnych nieruchomości przemysłowych i mieszkań oraz adaptowanie ich na potrzeby zakwaterowania migrantów. Mimo wprowadzenia kontroli na granicy z Austrią liczba migrantów przedostających się do Niemiec nie zmalała. Od 13 do 27 września do RFN wjechało 150 tys. migrantów. 77% Niemców uważa, że polityka azylowa ich kraju jest chaotyczna (18% jest odmiennego zdania). 57% ocenia, że tak duży napływ migrantów zwiększa zagrożenie przestępczością i terroryzmem (37% tak nie uważa).
- Spadkowi popularności Angeli Merkel towarzyszy rosnąca krytyka niemieckiej kanclerz ze strony jej obozu politycznego – nie tylko bawarskiej CSU, która demonstracyjnie popiera politykę premiera Węgier Viktora Orbána, ale też prominentnych polityków CDU, jak szefa MSW Thomasa de Maizièra i wiceprzewodniczącego partii Thomasa Strobła. Część polityków chadecji obawia się, że polityka kanclerz wobec migrantów doprowadzi ugrupowanie do utraty władzy w 2017 roku. Politykę rządu zakwestionował również

prezydent Joachim Gauck, który dotychczas apelował raczej o solidarność z uchodźcami. W przemówieniu 27 września Gauck ostrzegł, że możliwości RFN – jeśli chodzi o pomoc migrantom – są ograniczone.

- Działania wielkiej koalicji zmierzające do rozwiązania kryzysu nadal są doraźne i niejednoznaczne. 29 września rząd przyjął pakiet projektów ustaw, które – zgodnie z deklaracjami – mają odciążyć landy, usprawnić procedury azylowe i ograniczyć napływ migrantów do RFN. Przewidywane zmiany zmniejszają atrakcyjność systemu azylowego dla osób pochodzących z Bałkanów Zachodnich. Jednocześnie rząd stawia na szybszą i skuteczniejszą integrację migrantów, ułatwiając im dostęp do rynku pracy. W efekcie system azylowy nadal będzie wykorzystywany przez migrantów zarobkowych spoza Europy jako furka do systemu socjalnego i rynku pracy.